

Historia Cyganów w średniowiecznej Francji doczekała się już wnikliwych opracowań: w drugiej połowie XIX w. pionierskie badania nad Cyganami prowadził Paul Bataillard¹, koncentrując się na piętnastowiecznych świadectwach kronikarskich, dokumentujących przyjazdy grup cygańskich do europejskich miast. Ponad wiek później ważne badania na temat Cyganów we Francji od średniowiecza do czasów współczesnych prowadził François de Vaux de Foletier, korzystając z obszernych zasobów źródeł z archiwów gmin i departamentów, opublikowanych na przełomie XIX i XX w. Wyniki jego badań zostały wydane w 1959 r. w postaci artykułu². Mimo to pojawienie się recenzowanej pracy na temat stosunku do Cyganów w piętnastowiecznej Francji należy uznać za wydarzenie istotne i wyczekiwane. Jak jednak deklaruje sam Autor, jego zamiarem nie jest uzupełnienie pracy de Foletiera, ani też opracowanie zupełnie nowej historii Cyganów w średniowiecznej Francji. Postanowił skoncentrować się raczej na ikonografii ludu cygańskiego z okresu jego pierwszych migracji w średniowiecznej Francji, czyli z lat 1420–1520. Zainteresowania Denisa Bruny wpisują się zatem w popularny w ostatnich latach nurt badań nad Innym (Obcym) w średniowieczu, którego znaczącym przejawem było wydanie pracy Florenta Pouvreau poświęconej ikonografii człowieka dzikiego (*homme sauvage*) w późnym średniowieczu³.

Poza źródłami ikonograficznymi, których wykorzystanie wynika z samych założeń pracy, Bruna posługuje się również świadectwami pisanyymi w celu zarysowania początków cygańskich migracji we Francji. Jedną z cenniejszych pozycji spośród wymienionych przez niego źródeł jest *Journal d'un bourgeois de Paris*,

¹ P. Bataillard, *De l'apparition et de la dispersion des Bohémiens en Europe*, Bibliothèque de l'École de Chartes, t. 5, 1843–1844, s. 438–475 i 521–539; idem, *Nouvelle recherche sur l'apparition et la dispersion des Bohémiens en Europe*, Bibliothèque de l'École de Chartes, t. 1, 1849, s. 14–55; idem, *Beginning of the Immigration of the Gypsies into Western Europe in the Fifteenth Century*, „Journal of the Gypsy Lore Society” 1, 1888–1889, s. 185–212, 260–286, 324–345.

² F. de Vaux de Foletier, *Les Tsiganes en France au XV^e siècle*, „Connaissance du Monde” 1959, 8, s. 71–79.

³ F. Pouvreau, *Du poil et de la bête. Iconographie du corps sauvage à la fin du Moyen Âge (XIII^e – XVI^e siècle)*, Paris 2014; zob. moją rec.: PH 106, 2015, 4, s. 888–893.

bardzo ważne świadectwo dokumentujące pobyt taboru cygańskiego w Paryżu latem 1427 r., spisane przez mieszczanina paryskiego, który kilkakrotnie udawał się do obozowiska i spisywał swoje obserwacje na temat tajemniczych przybyszów. Bruna uwzględnia również rachunki miejskie i decyzje radnych, informujące nie tylko o darach dla Cyganów, lecz także o krokach podejmowanych w celu wygnania ich z miast.

Omawiana publikacja składa się z obszernego wprowadzenia, trzech części, zakończenia, aneksów zawierających fragmenty omawianych źródeł oraz z wybranej bibliografii przedmiotu. Część wstępna, „L'invention du Tsigane au XV^e siècle” (s. 14–35), poświęcona została historii migracji ludu cygańskiego, ze szczególnym uwzględnieniem relacji między podróżującymi grupami a mieszkańcami francuskich miast. W pierwszym rozdziale Autor odwołuje się do ustaleń historyków i lingwistów dotyczących pochodzenia Cyganów, wskazując na prawdopodobieństwo ich orientalnej, a dokładniej indyjskiej proveniencji; następnie zaś przechodzi do omówienia przyczyn nieskończonej wędrówki grup cygańskich, zapoczątkowanej między VIII a X w., uznając ekspansję muzułmańską za najbardziej prawdopodobny powód nieustannego przemieszczania się Cyganów na Zachód.

Kolejne rozdziały przynoszą staranną analizę struktury społecznej taborów. Wzmiankowanym w rachunkach miejskich grupom Cyganów przewodniczył szef, tytułujący się zazwyczaj hrabią lub księciem Małego Egiptu. Ów „książę” cieszył się autorytetem, reprezentował swoją grupę przed władzami miasta, lecz obarczony był także odpowiedzialnością za wszelkie przewinienia popełnione przez członków podległego mu taboru. Przedmiotem analizy Autora w tej części rozdziału jest również stosunek mieszkańców miast do tajemniczych przybyszów. Przywódcy cygańscy posiadali przeważnie listy żelazne od papieża, cesarza lub książąt, umożliwiające swobodne przemieszczanie się i korzystanie z gościnności miast. Jak dowodzi Bruna, we wczesnym okresie cygańskich migracji władze miast chętnie stosowały się do zawartych w listach zaleceń, nie tylko udzielając gościom noclegu w obrębie murów miejskich, lecz także obdarowując ich niemałą ilością pożywienia i pieniędzy.

Bruna w sposób przekonujący wykazuje również zmiany, jakie zaczęły zachodzić w połowie XV w. w związku z rosnącą nieufnością do Cyganów. Lęk przed spowodowaniem przez nich pożaru lub sprowadzeniem epidemii, a także szkody wywoływane przez przybyszów (a nierzadko po prostu ich niechlubna reputacja) doprowadzały stopniowo do zerwania swoistego „paktu zaufania”, co widoczne jest w działaniach podejmowanych przez władze miast w celu uniknięcia niechcianych gości.

W części następnej („Égyptiens de Petite-Égypte: une nouvelle géographie des images”, s. 35–84) głównym przedmiotem rozważań autora jest tożsamość grup cygańskich i ich powiązania z tzw. Małym Egiptem, który członkowie wędrujących taborów uznawali za swoją ojczyznę, oraz z Egiptem właściwym, z którym błędnie łączono ich w badanym okresie. Domniemane związki Cyganów z Egipcjanami akcentowane były w piętnastowiecznej sztuce, czego dowodem

są ilustracje w *La Fleur des histoires* Jeana Mansela z ok. 1450 r., przedstawiające historię Mojżesza. Szczególnie istotna dla badań Bruny jest scena odnalezienia koszyka z dzieckiem przez córkę faraona, na głowie której zauważyć można charakterystyczny biały turban, bardzo podobny do turbanów, jakie w piętnastowiecznych kronikach ilustrowanych widnieją na głowach cygańskich kobiet. Jak stwierdza Autor, ów cygański turban, pojawiający się zresztą również na głowie córki faraona przedstawionej w iluminowanym rękopisie *Speculum maius* Wincentego z Beauvais (Paryż, Bibliothèque nationale de France, Français 308, f. 69), ma w zamyśle artystów akcentować egipskie pochodzenie postaci.

Ilustracje do historii Mojżesza nie są jednak odosobnionym przypadkiem, Bruna przywołuje bowiem liczne przykłady ikonograficznych przedstawień Egipcjan w cygańskich strojach, mających jednoznacznie wskazywać na egipskie pochodzenie przedstawionych postaci. Cygańskie stroje pojawiają się również jako atrybuty ludzi wędrujących – m.in. w scenach wyjścia Żydów z Egiptu, co skłania Autora do ostrożnego sformułowania tezy o postrzeganiu Cyganów przez prowadzących osiadły tryb życia ludzi średniowiecza jako nowego „ludu błędzącego”, swoistych następców Izraelitów. Również rozpowszechniony w ikonografii średniowiecznej motyw ucieczki Świętej Rodziny był w XV w. wzbogacany o elementy cygańskie, przeważnie w scenach napotkania Egipcjan przez zbiegów. W przekonaniu Autora powstawaniu takich ilustracji sprzyjały przywoływane w piętnastowiecznych kronikach opowieści samych Cyganów, którzy na pytania o powody swojej wiecznej wędrówki często odpowiadali, że muszą odbyć odkupieńczą pielgrzymkę w ramach pokuty za nieudzielenie schronienia Świętej Rodzinie.

Niezwykle istotnym elementem omawianej części książki jest ukazanie ewolucji wyobrażeń ludzi średniowiecza na temat Cyganów, uchwytnej w znacznym stopniu dzięki przedstawieniom ikonograficznym. Funkcja atrybutów cygańskich nie ogranicza się bowiem, jak dowodzi Bruna, do zaakcentowania egipskiego pochodzenia lub wędrownego trybu życia przedstawianych postaci. Z czasem cygańskie kobiety stały się symbolem matczynej miłości i czułości, czego przejawem było ukazywanie ich jako zrozpaczonych matek w scenach ilustrujących rzeź Niewiniątek. W przekonaniu Bruny do rozpowszechnienia takiego rodzaju przedstawień przyczyniła się z jednej strony ogromna popularność kultu Niewiniątek w XV w., z drugiej zaś swoiste uwrażliwienie artystów i kronikarzy – uchwytne w źródłach pisanych i ikonograficznych – na troskliwą opiekę, jaką cygańskie kobiety otaczały swoje potomstwo.

W systemie wyobrażeń mieszkańców średniowiecznych miast postać Cyganki nie była łączona jedynie z troskliwą matką, lecz przede wszystkim z działalnością wróżbiarską, której Bruna poświęcił drugą część swojej książki („N'appartenait-il qu'à Dieu de connaître avenir?”, s. 85–130). Przedmiotem szczegółowej analizy Bruny w tej części pracy jest tryptyk Hieronima Boscha *Wóz z sianem* z ok. 1516 r., w którego centralnej kwaterze przedstawiona została scena wróżenia w obozowisku cygańskim. Wróżąca flamandzkiej mieszcze Cyganka jest tam ukazana w otoczeniu postaci o zdecydowanie negatywnych konotacjach, przywodzących na myśl zdradę i oszustwo. W przekonaniu Bruny przedstawiona

scena jest alegorią zaślepienia człowieka, który — spragniony dóbr ziemskich i zwabiony fałszywymi obietnicami — odwrócił się od wiary chrześcijańskiej na rzecz iluzorycznego szczęścia. Taki rodzaj przedstawienia Cyganów może również świadczyć o nieufności i obawach, które wędrowcy coraz częściej wzbudzali u przedstawicieli „cywilizowanego świata”.

Jak jednak zaznacza Bruna, kilka dekad przed powstaniem tryptyku Boscha przybysze z Małego Egiptu potrafili fascynować swoich zachodnich gospodarzy owymi niecodziennymi umiejętnościami, co zaowocowało pojawianiem się pozytywnych przedstawień cygańskich kobiet, które od ok. 1420 r. ukazywano w roli biblijnych prorokiń lub Sybilli. W cygańskich strojach występują również kobiety zwiastujące przybycie i działalność Chrystusa, najczęściej w scenach przedstawiających odpoczynek Świętej Rodziny w Egipcie. Przykładem takiego przedstawienia jest pochodzący z lat 1527–1530 obraz przypisywany Wenecjaninowi Parisowi Bordone, *Repos de la Sainte Famille en Égypte*, na którym odpoczynek Świętej Rodziny zostaje zakłócony przez pojawienie się Cyganki, która miała oglądać dłoń Dzieciątka i przepowiedzieć jego przyszłość.

Sceny przedstawiające wróżące Cyganki pojawiają się w dużej liczbie w jeszcze innym, cytowanym często przez Brunę źródle, któremu poświęcił on całą trzecią część pracy („L'Histoire de Carrabara. Le Tsigane domestique”, s. 131–179). Chodzi o serię dwudziestu siedmiu gobelinów z atelier Arnoulda Poissoniera z ok. 1539 r., zwaną *Histoire de Carrabara dit des Égyptiens*. Samego terminu *carrabara* nie udało się niestety Brunie przetłumaczyć, pomimo przeprowadzenia dogłębnych poszukiwań w szesnastowiecznym słowniku mowy cygańskiej, trudno zatem domniemywać, czy chodzi o nazwę własną, np. imię szefa cygańskiego, czy raczej o nazwę grupy; Autor podkreśla jednak obecność prefiksu „kar” w wielu słowach we wspomnianym słowniku, co skłania go do uznania *carrabara* za termin cygański. Co istotne, jest on bliski fonetycznie terminom *caraque* lub *caraco*, używanym w Prowansji na określenie Cyganów, być może zatem słowo *carrabara* miało takie samo zastosowanie.

Na czternastu gobelinach z omawianego cyklu przedstawiono sceny z życia codziennego obozowiska cygańskiego, szczegółowo przeanalizowane przez Autora, który wyodrębnił cztery główne tematy: przyjazd Cyganów do miasta, codzienne czynności cygańskich rodzin, spotkanie z mieszkańcami miast flamandzkich i wreszcie przyswajanie przez wędrowców dworskich obyczajów. Porównanie gobelinów z relacjami kronikarzy prowadzi Brunę do wniosków, że przedstawione sceny są wiarygodne i odzwierciedlają rzeczywiste zajęcia i zachowania Cyganów; z drugiej strony jednak zauważa, że ów pozytywny obraz wędrownych grup, przedstawiony na tkaninach, niezupełnie pokrywa się z pełnymi wrogości i nieufności relacjami pisanymi. W niektórych scenach Cyganie są wprawdzie ukazani jako złodzieje, a mimo to nie są nigdy wygnańcami ani niechcianymi wyrzutkami, przeciwnie: sami mieszkańcy zachodnich miast, owi zamożni przedstawiciele „cywilizowanego świata”, składają im wizyty. Bruna posuwa się nawet do postawienia hipotezy, że owo nieokrzesanie, koczowniczy tryb życia i wyzbycie się barier społecznych, religijnych czy seksualnych

przyczyniło się do utożsamiania Cyganów z tzw. człowiekiem dzikim (*homme sauvage*), postacią bardzo popularną w średniowiecznym systemie wyobrażeń. Podobnie jak człowiek dziki, Cyganie często przedstawiani są w otoczeniu zwierząt, są równie wolni i samowystarczalni; owa dzikość może być jednak poskromiona za sprawą kontaktu z człowiekiem cywilizowanym i – kontrolowana w ten sposób – przestaje wzbudzać lęk, więcej nawet: zaczyna występować jako symbol miłości i czułości.

Analiza ikonograficznych przedstawień Cyganów, wsparta świadectwem źródeł pisanych, konsekwentnie prowadzi Autora do wniosków końcowych („Conclusion”, s. 180–181), podkreślających ewolucję postrzegania postaci i sposobów jej przedstawiania w późnośredniowiecznej ikonografii. Pozytywny obraz Cyganów, których egzotyczna odmienność początkowo fascynowała mieszkańców świata zachodniego, uległ całkowitemu odwróceniu ok. 1500 r., kiedy cygańskie taborzy zaczęły przywozić na myśl kradzież, oszustwo i wywrócenie ustalonego porządku. Okryci taką niesławą, przybysze z Małego Egiptu nie mogli już być kojarzeni z postaciami biblijnymi i zamiast tego zaczęto ich przedstawiać w scenach wróżbiarstwa lub innych odsłonach życia w cygańskim obozowisku.

Ukazanie owej przemiany, poparte przekonującą argumentacją, jest jedną z największych zasług Autora. Niewątpliwą zaletą książki jest również konfrontacja źródeł ikonograficznych ze świadectwami pisаныmi. Wartością samą w sobie są także dołączone do pracy aneksy zawierające fragmenty tekstów źródłowych, przywoływanych przez badacza w treści książki. Można jedynie żałować, że owe źródła narracyjne były przedmiotem jego zainteresowania właściwie jedynie w części wprowadzającej i nie doczekały się głębszej analizy, wynika to jednak z zamiaru samego Autora, który we wstępie do pracy zasygnalizował, że jego celem nie jest napisanie nowej historii Cyganów w średniowiecznej Francji, lecz raczej skoncentrowanie badań wokół ikonografii ludu cygańskiego, lekceważonej dotąd przez historyków. Z postawionego sobie celu Denis Bruna wywiązał się znakomicie, ukazując zupełnie nowy stosunek przedstawicieli zachodniego świata do Innego (Obcego): w XV w. poznawanie obcych ludów nie jest już jedynie domeną pielgrzymów, kupców, misjonarzy czy wywodzących się z elit podróżników – to sam Inny, w konsekwencji regularnych przejazdów kilkudziesięcioosobowych taborów, prezentuje się światu Zachodu.

Karolina Morawska
(Warszawa)